



## STANISŁAW SANTAREK ur. 1932; Krasnystaw

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Spływy kajakowe
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	życie codzienne w PRL, sport

### Spływy kajakowe

Myśmy z Lublina jeździli do Puław, a w Puławach w przystani PTTK-owskiej pożyczaliśmy kajaki i płynęliśmy na przykład do Kazimierza pod prąd i później na wieczór wracaliśmy do Puław. To były nasze pierwsze takie wypadki. Kiedyś był taki spływ urządzony przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Był to spływ z Góry Kalwarii do Warszawy. No to myśmy sobie wypożyczyli kajaki w Puławach i popłynęliśmy do Góry Kalwarii. Włączyliśmy się w tamten spływ i popłynęliśmy dalej do Warszawy. Później w następnych latach, no to z kolegą tylko, we dwóch, z Tadeuszem Pokrzyckim. A wcześniej, to z jakimś Pokrywką. Płynęliśmy w 1954 roku już z Brdy ujęcia do Gdańska. A później tak to nas zachęciło, że w 1955 roku wypożyczyliśmy już składaki i popłynęliśmy z Bratysławy do Budapesztu, Dunajem. To był międzynarodowy spływ. Jeszcze wcześniej PTTK lubelski robił spływ z Osuch, Tanwią, do Sanu, Sanem i do Puław. No, troszkę na kajakach myśmy byli. Mazury, szlak Wielkich Jezior Mazurskich, też zaliczone na wioślach.

Były to lata pięćdziesiąte, sześćdziesiąte. Te wypadki takie do Puław, to były na dykciakach, najzwyczajnie, twarde kajaki się pożyczano. Najpierw jechaliśmy pociągiem do Puław, a później z Puław. Jak myśmy z tym kolegą, do Brdy ujęcia jechali, to myśmy też wypożyczyli za własne pieniądze kajak w Puławach, w tym PTTK. Przywieźliśmy go, z przystani na dworzec, musieliśmy wynająć furmankę. Sami musieliśmy do pociągu osobowego załadować. W Warszawie trzeba było go przeladować na pociąg do Gdańska. Tam również wynająć jakieś coś i przewieźć go nad Brdę. To było ciężko, bo później, już jak żeśmy byli na tym spływie do Budapesztu, to już mieliśmy kajaki. Udało nam się załatwić tak, że dostaliśmy ze związków zawodowych pieniądze i kupiliśmy składaki. Kupiliśmy chyba osiem składaków. Później jak żeśmy jeździli na Mazury, to już na składakach.

Data i miejsce nagrania	2005-12-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"